

# Jarosz, Dariusz

---

"Stalinowski system represji w Polsce (1948-1955)", Zenobiusz Kozik, Piotrków Trybunalski 2000 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 35/3, 206-208

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pracy Bogusława Kopki należy wystawić wyjątkowo wysoką ocenę. Składają się na nią: szeroki zakres przeprowadzonych badań archiwalnych, przejrzysta i poprawna metoda opracowania zabranych danych oraz sposób ich prezentacji. *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny* wypełniły zauważalną lukę w polskiej historiografii i być może skierują badania na nowe tory.

Tadeusz Wolsza  
Warszawa

Zenobiusz Kozik, *Stalinowski system represji w Polsce (1948-1955)*, Piotrków Trybunalski 2000, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, ss. 240

Być może nie jest dobrym pomysłem recenzowanie monografii naukowej, która została wydana około trzech lat temu. Usprawiedliwieniem może być jedynie fakt, iż praca opublikowana w 200 egzemplarzach w Piotrkowie Trybunalskim była trudna do odnalezienia na rynku wydawniczym. Warto jej się przyjrzeć nie tylko ze względu na podjęty temat, ale również na dość pogmatwane losy. Jak pisze Autor we wstępie, nad tą książką pracował „w bardzo trudnym dla historyka dziejów najnowszych, tzw. minionym okresie”. Znalazła się jako „odredagowany i ocenowany maszynopis” w drukarni w lutym 1989 r. Wydawca — Młodzieżowa Agencja Wydawnicza „na mocy decyzji wyższych i galopującego czasu historycznego” znalazła się w stanie likwidacji i książkę wycofano z drukarni. Z. Kozik wrócił do swego tekstu i postanowił ją wydać w kształcie pierwotnym jako „pionierskie przedsięwzięcie badawcze minionego czasu”. Tak wyrażone przekonanie połączone jest z dość surową oceną badań historycznych na temat historii najnowszej powstałych po 1989 r.: „Zwraca w nich uwagę m.in. rozliczeniowa konwencja pisarska i odpowiadający jej język narracji; często mniej lub więcej subiektywne podejście do tematu, niedostatki warsztatowe. W warstwie tematycznej natomiast ciągle jeszcze przyczynkarstwo, nie zaś całościowe ujmowanie i traktowanie problemów w całej ich złożoności i uwarunkowaniach czasu, miejsca, możliwości i konieczności”. Poza tym, że te ostatnie stwierdzenia skłaniają do polemiki, warto zastanowić się, czy sam zamysł Autora — wydawania książki zawierającej stan wiedzy z początków 1989 r. ma głębszy sens poza rzecz jasną z manifestowaniem przekonania, że był pionierem tego typu badań.

W tej sytuacji zadanie recenzenta jest trudne. Nie może on przecież, chcąc oddać sprawiedliwość Autorowi, wytykać mu nieznamość literatury przedmiotu, która powstała od 1989 r. i niewykorzystania źródeł, do których pełny dostęp uzyskaliśmy po transformacji systemowej. Pozostaje więc przede wszystkim wskazanie na wyłaniający się z pracy obraz podjętej problematyki oraz ewentualne błędy, które nie wynikały z mało zaawansowanego stanu badań w momencie pisania książki. Praca Z. Kozika składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym (*Podstawy i przesłanki*) analizuje przyczyny stalinowskiego systemu represji w Polsce, wskazując na zagrożenie zewnętrzne i wewnętrzne. W rozdziale drugim opisuje mechanizmy represji, w trzecim — instytucje, które je stosowały.

Podstawę źródłową stanowią udostępnione Autorowi archiwalia z byłego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu Centralnego PZPR. Literatura przedmiotu umieszczona w bibliografii jest uboga: liczy nieco ponad 20 pozycji.

Za zaletę prezentowanej pracy należy uznać wiele rozsądnych i stosunkowo niezłe udokumentowanych ocen zjawisk wchodzących w skład opisywanej problematyki. Z. Kozik co prawda ma świadomość rozděcia w imię racji politycznych zjawiska szpiegomanii, ale słusznie nie neguje jego istnienia i wpływu na zachowania i postawy ośrodków władzy (s. 16). Trudno odmó-

wić racji jego uwagom dotyczącym metod werbunku do sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa (s. 67-68). Ciekawe są potwierdzone w późniejszych badaniach spostrzeżenia dotyczące udziału młodzieży, w tym również członków Związku Młodzieży Polskiej, w nielegalnych organizacjach (s. 56-58).

Wiele zastrzeżeń może budzić język i terminologia pracy. Część z nich należy uznać za efekt niedokładnej redakcji, ale inne to wynik pewnej charakterystycznej niekonsekwencji autora. Na s. 50, cytując pracę M. Jaworskiego o Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, określenie „grupy bandyckie” umieszcza w cudzysłowie, ale już stroną dalej, pisząc na ten sam temat, określenie „bandy” sytuuje we własnym tekście autorskim bez niego. Sprawa nie jest bynajmniej drugorzędna, bo stanowi ważny element, wiele mówiący o poglądach Autora na historię najnowszą Polski.

Jak na pracę z historii politycznej Autor za często pozwala sobie na niedokładności chronologiczne, które są i były w momencie pisania łatwe do uniknięcia. Stąd w książce co krok spotykamy określenia, że jakieś wydarzenie nastąpiło „wcześniej” lub „później”, w sytuacji gdy ustalenie dokładnej daty nie nastęrcza większych problemów. Czasami ta cecha narracji połączona jest z inną, która z warsztatowego punktu widzenia budzi dużo poważniejsze wątpliwości. Z. Kozik miewa skłonność do stawiania z dużą pewnością stwierdzeń, które bynajmniej za udowodnione trudno uznać. Jako egzemplifikację tej metody można wskazać chociażby umieszczoną na s. 40 wzmiankę o Andre Robineau. Nawiązując do pożaru w „elbląskiejstoczni” w lipcu 1949 r., który „został mechanicznie połączony z działalnością siatki wywiadu francuskiego na Wybrzeżu”, stwierdza: „Wkrótce też odbył się publiczny proces agenta francuskiego tejsiatki Andre Robineau”. Po pierwsze, dokładne ustalenie daty procesu (6-14 lutego 1950 r.) nie było trudne (owo „wkrótce” trwało więc ponad pół roku...); rozpisywała się o nim ówczesna prasa, również zachodnia. Po drugie, zadziwiające jest przekonanie Autora wówczas uzyskane zapewne na podstawie materiałów „ubeckich”, iż Robineau faktycznie był szpiegiem. I choć w tym wypadku najprawdopodobniej Z. Kozik ma rację, ale nawet pisząc na ten temat znacznie później na podstawie dużo bogatszej bazy źródłowej (polskiej i francuskiej), nie zdobyłem się na tak kategoriyczne stwierdzenie<sup>1</sup>.

Wbrew opinii autora Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (odpowiedni dekret o jej powołaniu został wydany 16 listopada 1945 r., a nie w grudniu tego roku) w 1950 r. nie „została przekazana w gestię prokuratury” (s. 130). Podporządkowana została wówczas Radzie Państwa, co zresztą miało wpływ na zmianę jej organizacji wewnętrznej. Pozbawiono ją ponadto części uprawnień. Szkoda, że przy tej okazji Autor ani słowem nie wspominał o znacznym rozszerzeniu jej kompetencji w 1947 r. w związku z tzw. bitwą o handel<sup>2</sup>.

Wreszcie warto wskazać na niedokładności występujące w „biogramach głównych postaci” umieszczonych w zakończeniu pracy. Oficjalna funkcja partyjna Bolesława Bieruta od grudnia 1948 r. (do marca 1954 r.) to przewodniczący, a nie I sekretarz KC PZPR. Józef Cyrankiewicz pełnił funkcję prezesa Rady Ministrów nie do lutego, ale do grudnia 1970 r.

<sup>1</sup> Zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948-1953*, Toruń 2001, s. 146. Ponadto warto wskazać, iż Autor mógł spożytkować dla potwierdzenia swej tezy ważne z punktu widzenia tej sprawy i co jeszcze bardziej zadziwiające — cytowane przez niego w tej pracy *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą* (przeprowadzonych przez Henryka Piecucha), Warszawa 1987, s. 286-287.

<sup>2</sup> Zob. m.in.: D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” 1993, t. 36, s. 7-36.

Lektura pracy Z. Kozika pod jednym względem wydaje się jednak na pewno krzepiąca. Pokazuje, wbrew krytycznej ocenie Autora, jak daleko wyżej została ustawiona poprzeczka badań nad terrorem i represją już w chwili wydania jego pracy. Autor tą publikacją chciał udokumentować, iż w warunkach PRL-u to on był pionierem naukowych analiz terroru i represji w Polsce stalinowskiej. Wierzę. Tylko czy naprawdę jest sens z tego tylko powodu wydawać w 2000 r. książkę w kształcie niemal niezmiennym od 1989 r. Mogę się mylić, ale wydaje się, że obowiązującym kanonem w zawodzie, który wspólnie z Z. Kozikiem uprawiamy, jest po prostu wyczerpanie — w momencie wydawania monografii naukowej — opublikowanej do tego czasu literatury przedmiotu. Problem w tym, że z przyczyn ujawnionych we wstępie Autor tego trudu nie podjął. Nie wydaje się, aby tego rodzaju postępowanie było najszcześniejsze.

Dariusz Jarosz  
Warszawa

Damien Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, tłumaczenie Jerzy Pysiak, wprowadzenie Marcin Kula, Warszawa 2002, Wydawnictwo TRIO, ss. 342

Autor, urodzony w 1977 r., wydał pracę, która jest rozszerzoną wersją jego magisterium pisanego pod kierunkiem profesorów: Marie-Pierre Rey z Université Paris-I (Pantheon-Sorbonne) i Marcina Kuli z Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki wielomiesięcznemu pobytowi w Polsce miał możliwość analizy akt, dotyczących konfliktów między państwem a Kościołem katolickim w Polsce w okresie stalinowskim. Jak we wprowadzeniu rekomenduje Marcin Kula, cechami szkoły historiograficznej, z której wyrósł Autor, „jest zainteresowanie codziennością oraz faktami pozornie drobnymi, z jakich składa się jednak życie, także — zainteresowanie działaniami ludzi, których historia rzadko zapamiętuje z imienia i nazwiska. Istotny dla owej szkoły jest również antropologiczny punkt widzenia, zakładający usytuowanie badacza z zewnątrz społeczności badanej — o co w tym wypadku akurat nie było trudno. Kolejną cechą tej szkoły, która znalazła odbicie w pracy, jest powiązanie historii z geografiami — u nas występujące jedynie wśród mediewistów” (s. 15).

Sam Autor deklaruje, że interesuje go przede wszystkim wzajemne oddziaływanie „trzech graczy” analizowanej rzeczywistości społecznej: partii komunistycznej, Kościoła katolickiego i społeczeństwa, obraz tych stosunków w „ich specyficznym, bo określonym przez środowisko, kontekście” (s. 22).

Swe rozważania podzielił na trzy części. Pierwsza (*Częstochowa: kłopotliwe miasto*) poświęcona została społecznej analizie przestrzeni miejskiej, rozpiętej między Jasną Górą a Hutą im. Bieruta jako symbolami przeciwstawnych wizji ideologicznych i światopoglądowych. Część druga: *Komuniści kontra katolicy: obraz „innych” i strategia rywalizacji* zawiera podstawowe informacje o stalinowskiej polityce wyznaniowej, stosunku katolików do komunizmu i działań partii. Wreszcie część trzecia (*Ofensywa i porażka komunistów 1950-1956*) opisuje pola konfrontacji państwowo-kościelnej w Częstochowie.

Baza źródłowa pracy nie jest zbyt obfita, ale została dobrana w sposób celowy. Obok dokumentów zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych (Komitet Centralny PZPR, Urząd do Spraw Wyznań, Zarząd Główny ZMP, akta Antoniego Bidy), Autor wykorzystał również niektóre zbiory zgromadzone w Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ośrodka KARTA w Warszawie, w Archiwum Państwowym w Katowicach i Częstochowie oraz Archiwum Jasnogórskim i Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Należy żałować, że nie dotarł do zgromadzonych w Archiwum Urzędu Miasta w Częstochowie akt Miejskiej Rady Narodo-